Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 249 Kraków, piątek 31 października 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi: 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 318.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Towarzysze! Towarzyszki!

Z okazyi obradującego w Krakowie Zjazdu Oświatowego P. P. S. z całej Polski odbędzie się w niedzielę d. 2 listopada 1919 o godz. 10 rano w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (ul. Dunajewskiego 5, II p.)

WIEC OŚWIATOWY

na którym przemawiać będą znani działacze oświatowi z Warszawy: prof. Prauss, prof. Krzywicki, prof. Minkiewicz, prof. Heryng, Sempołowska i inni.

Wzywamy Towarzyszów i Towarzyszki, ze względu na doniosłość sprawy oświaty proletaryatu w budującej się Rzeczypospolitej Polskiej, o jak najliczniejsze przybycie na ten wiec.

Krakowska Rada Robotnicza P. P. S.

Przed wybuchem rozpaczy głodzonego ludu.

Głód w miastach Małopolski. — Karygodna bezczynność rządu i Sejmu w sprawach aprowizacyi. — Prasa burżuazyjna a wolny handel. — Przymusowe zajęcie przez państwo wszystkiego zboża jedynem wyjściem. — Albo paskarze albo lud!

Życie klasy robotniczej szczególnie w miastach Małopolski, staje się z dniem każdym coraz cięższe.

Anormalne warunki ekonomiczne, aprowizacyjne pogarszają się z dniem każdym, zamieniając życie ubogich, pracujących mas w istne piekło udręczeń, borykania się dzień w dzień z brakami, głodem i nędzą.

Ze wszystkich miast i miasteczek b. Galicyi czarne dochodzą wieści. Wszędzie brak chleba, opału, wszędzie rozpacz i nędza, wszędzie zbrodniczy sabotaż władz, wyzysk i szachrajstwo paskarskie.

Setki artykułów na temat grożącej klęski, aprowizacyjnej podała prasa. Wszystkie nawoływania, przestrogi, apelacye do serca i rozumu, przeszły bez echa.

Nie wzrusza się czerń zbożowopaskarska, milczy ich rząd i Sejm. Rząd, który wykazał tyle siły w zwalczaniu strajku rolnego, rząd który się chlubi sprawną żandarmeryą, policyą, wojskiem które tyle energii wykazały w teroryzowaniu strejkującej służby rolnej, że wieści o gwałtach brutalnych tych czynników wprowadzają człowieka w osłupienie — ten rząd nie wykazał ani odrobiny woli, gdy szło o przeprowadzenie ustawy o monopolu zbożowym, gdy szło o ukrócenie samowoli paskarzy.

Dziś, dzięki tej karygodnej bezmyślności i bezczynności rządu w sprawach aprowizacyi — **miasta polskie znalazły się w położeniu katastrofalnym, pozbawione wszelkich środków aprowizacyjnych.**

Winę tu ponosi także prasa burżuazyjna, której głosu zdaje się rząd słuchał.

Ustawa lipcowa o obrocie zbożem, jakkolwiek wadliwa, to jednak zastosowana i przeprowadzona byłaby zabezpieczyła przynajmniej na zimowe miesiące dostateczną aprowizacyę chlebową. Cóż uczyniła prasa burżuazyjna w chwili, gdy ustawę jeszcze można było zastosować? Czy wzywała rząd do energicznej akcyi w celu wykonania ustawy sejmowej?

Przenigdy! Pisma jak „Kuryerek“ „Goniec“ „Nowa Reforma“ „Głos Narodu“ z zapałem godnym lepszej sprawy domagały się **wolnego handla**, dowodziły, że ustawa w żaden sposób **„nie da się przeprowadzić“!** „Reforma“ dowodziła, że wolny handel jest koniecznością, kto inaczej myśli jest głupcem, albowiem „stalowych praw ekonomicznych“ nie można gwałcić. Zresztą — mówiła „Reforma“ a za nią „Goniec“ — „ogromna większość społeczeństwa ma dość pieniędzy, by płacić wysokie ceny!“

Głosy te nie poszły na marne!

Rząd idąc za głosem burżuazyj uwierzył, że ustawa „nieda się przeprowadzić“ i nic robił zgoła nic! Zresztą — „ogromna większość społeczeństwa ma dość pieniędzy“ — niezadowolenie „mniejszości“ stłumi się karabinami!

To też wolny handel zapanował w całej pełni! Zapanował, gdyż **ustawa została na papierze, żadnych represyj wobec paskarzy zbożowych rząd nie stosuje do dziś jeszcze!** Jakiż rezultat? Mimo wolnego handlu **na targach brak towaru,** a ceny zboża, chleba, mąki do potwornych wzrosły granic! Dziś, producent, wiedząc że w kraju brak żywności,**mimo wolnego handlu nie rzuci na rynek wiele towaru by nie obniżyć jego ceny!** Obok „stalowych praw ekonomicznych“ **silniejsze istnieją prawa spekulacyi!** o których „Reforma“ nie chce wiedzieć!

Skutki tej agitacyi antyustawowej a za wolnym handlem są straszne!

Rząd na czas nie wydobył zboża od produdenców — ci ostatni nie rzucili na wolny rynek towaru! **Miasta bez chleba i mąki!** Ceny szalone (**25 K.** kilogram mąki!) uniemożliwiają roboczym warstwom społecznym wyżycie. **Toteż prąd niezadowolenia i rozgoryczenia w głodzonych masach przybiera na sile, co doprowadzić może do wybuchu czynów rozpaczy.**

Konstatuje to i prasa burżuazyjna, „wolno handlowa“.

„Reforma“ łudzi jeszcze siebie i swych czytelników „wolnym handlem“ (jakgdyby nie istniał!) „Głos Narodu“ spostrzegłszy, do jak katastrofalnych wyników prowadzi propaganda „wolno handlowa“, widocznie nie chcąc wziąć na siebie odpowiedzialności za dalsze skutki tej roboty — w onegdajszym numerze zatrąbił na odwrót! W artykule „wolny handel a Sejm“ omawiając projekt ustawy aprowizacyjnej uchwalonej przez aprow. komisyę sejmową pisze:

„W obecnej chwili **jesteśmy zdani wyłącznie na dobrą wolę tych, którzy w kraju zboże produkują.** Ta dobra wola okazała się dotychczas **bardzo ujemną.** Nowa ustawa zbożowa prawie nic nie zmienia w położeniu, jest znowu wynikiem bardzo niezdrowego kompromisu i w praktyce okaże się tak samo złudna, jak nią była pierwsza ustawa. **Jedynym ratunkiem byłoby przymusowe objęcie przez państwo wszystkiego zboża, jakie w kraju jest.** W każdym razie bodaj częściowo zabezpieczyłoby nas to przed lichwą i paskarstwem.

W wolnym handlu **nikt nie sprzeda zboża po cenach maksymalnych.** Będziemy je płacić po cenach paskarskich“.

Tak pisze dziś, organ, który do niedawna propagował wolny handel!

Miasta znalazły się w położeniu bez wyjścia. Ani rząd, ani Sejm, nie zdecydował się jeszcze na żaden krok stanowczy. Większość paskarsko-obszarnicza Sejmu targuje się o wolny handel, o wolny wyzysk, o swobodę w śrubowaniu cen, gdy tymczasem lud pracujący miast, kopalń i okręgów fabrycznych przymiera głodem, bliskim ejst rozpaczy... A Sejm **targuje się!** Sejm „ludowy“, pierwszy polski Sejm wymarzonej Polski targuje się o „papierki“...

Sejm, który bez namysłu uchwalił represye wobec robotników rolnych, którzy jeszcze nawet nie stali w strejku — ociąga się z powzięciem decyzyi w sprawie piekącej sprawy wyżywienia narodu!

Dziś niema dwóch racyi!

Albo interes paskarzy, obszarników i kmieci jest pierwszym — albo dobro całości narodu spokój, porządek i istnienie Polski jako państwa niepodległego!

Bogacz nie odda dobrowolnie produktu po umiarkowanej cenie. Przeprowadzone to musi **być siłą! Państwo ma prawo żądać od uprzywi**lejowanych dostarczenia środków na utrzymanie nieposiadających członków narodu tak, jak żąda bezwzględnie od proletaryatu ofiar krwi i życia na obronę swego istnienia!

Żądamy zastosowania takiego przymusu wobec samolubnych paskarzy, jaki zastosowano wobec strejkujących robotników rolnych, którzy nie w celach paskarskich a w obronie swych praw wystąpili do walki! Bez silnej, interwencyi państwa nie wyżywi się ludności.

Rządzące czynniki mają do wyboru: albo złamanie oporu paskarzy żywnościowych i przymusowy sekwestr środków spożywczych, co wywoła tylko rozgoryczenie wśród paskarzy bez żadnych groźnych następstw — albo, dalsze głodzenie mas proletaryatu, co doprowadzić może do bardzo groźnych skutków dla państwa polskiego, dla jego kulturalnej i gospodarczej przyszłości.

(M.P.)

Odroczenie wejścia w życie pokoju.

Według końcowych postanowień traktatu pokojowego wchodzi on w życie z chwilą złożenia w Paryżu dokumentów ratyfikacyjnych przez Niemcy z jednej i trzy główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone z drugiej strony. Obecnie traktat pokojowy ratyfikowały Anglia, Francya i Włochy. W Anglii i Francyi ratyfikacya nastąpiła w sposób najzupełniej zgodny z przepisami prawa konstytucyjnego, nie zawiera też żadnych zastrzeżeń lub ograniczeń tak, że posiada pełną moc prawną z punktu widzenia międzynarodowego.

Inaczej rzecz się ma we Włoszech. Tam ratyfikacya nastąpiła na podstawie dekretu królewskiego z zastrzeżeniem późniejszego zatwierdzenia przez parlament. Jest to więc ratyfikacya warunkowa a więc właściwie bezwartościowa pod względem międzynarodowym, albowiem może być cofnięta przez jednostronny akt włoskich ciał ustawodawczych. Powstaje skutkiem tego sytuacya wielce dziwaczna. — Traktat pokojowy po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych wchodzi tymczasowo w życie i pociąga za sobą cały szereg niezmiernie doniosłych faktów politycznych i gospodarczych (zmiany terytoryalne, redukcya armii niemieckiej, wypłaty odszkodowań itd.) Jeśliby jed-

nak parlament włoski odmówił zatwierdzenia traktatów pokojowych a na miejsce Włoch nie znalazło się inne wielkie mocarstwo ententy, któreby ratyfikowało, wówczas pokój odrazu straciłby moc obowiązującą a wszystkie wydane na jego podstawie zarządzenia powinny być cofnięte.

Nie jest to wcale możliwość tylko teoretyczna. Izba włoska została, jak wiadomo, rozwiązana 30 września, w walce wyborczej zaś sprawa zatwierdzenia traktatów pokojowych odgry wa pierwszorzędną rolę. Włosi są głęboko rozczarowani do konferencyi paryskiej, która nie uczyniła zadość ich aspiracyom nacyonalistycznym i imperyalistycznym. Z tego powodu powstał silny prąd przeciw traktatom, które przy noszą niezmierne korzyści innym mocarstwom koalicyi, a nad pretensyami włoskiemi przecho dzą do porządku dziennego. Z tych pobudek oświadczyła się przeciw ratyfikacyi pokoju wersalskiego katolicka partya ludowa, która w nowej izbie będzie jedną z najsilniejszych grup. Z wręcz przeciwnych motywów zwalcza traktaty pokojowe oficyalna partya socyalistyczna, ponieważ widzi w nich dzieło imperyalizmu zwalczanego przez siebie z największą energią. Szanse socyalistów włoskich przy wyborach w dniu 16 listopada są znakomite; nawet dzienniki burżuazyjne przewidują, że w nowej izbie będą najliczniejszą frakcyą.

W tych warunkach widoki zatwierdzenia pokoju przez parlament włoski bynajmniej nie są pewne. Według konstytucyi włoskiej wszelkie układy międzynarodowe ,pociągające za sobą zmiany terytoryalne państwa włoskiego albo nakładające na nie jakiekolwiek ciężary muszą być zatwierdzone przez parlament. Rząd włoski decydując się na ratyfikacyę przez dekret królewski musiał zatem uczynić zastrzeżenie co do przyszłego zatwierdzenia parlamentarnego mimo wszelkich niebezpieczeństw z niem związanych.

Jeżeli inne mocarstwa ententy zgodziły się na ratyfikacyę o tak problematycznej wartości, to powodowały się przedewszystkiem chęcią wpro wadzenia wreszcie w życie pokoju. Skutkiem odwlekania pokoju sytuacya niezmiernie się komplikuje, zwłaszcza na Wschodzie europejskim i azyatyckim, i grozi nieobliczalnemi konsekwencyami.

W ostatnich dniach atoli musiała w zapatrywaniach koalicyi zajść nowa zmiana. Dotychczas bowiem nie dopełniono czystej formalności, jaką jest przesłanie dokumentów ratyfikacyjnych do Paryża. Według ostatnich wiadomości ma to nastąpić dopiero w połowie listopada. Jako przyczynę tej nowej zwłoki podają nieprzygotowanie na czas oddziałów wojskowych, które mają obsadzić terytorya plebiscytowe. — Jest to bardzo dziwne, albowiem opowiadano nam i to ze strony czynników miarodajnych, że marszałek Foch wydał już wszelkie zarządzenia celem natychmiastowego zajęcia obszarów plebiscytowych, skoro tylko traktat pokojowy wejdzie w życie.

Słychać także, iż koalicya chce mimo wszystko zaczekać z wprowadzeniem w życie traktatu pokoju, aż w Ameryce zapadnie co do niego ostateczna decyzya. Zachowanie się Ameryki wobec traktatów w Wersalu i Saint Germain posiada bez porównania większe znaczenie niż stanowisko Włoch. Jeśliby senat amerykański udaremnił przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów, wówczas wytworzyłaby się całkiem nowa sytuacya międzynarodowa. Upadłoby jedno z najważniejszych założeń politycznych, na których opiera się pokój wersalski Wynikłaby stąd konieczność doniosłych zmian w traktacie pokojowym.

Należy przytem mieć na uwadze, że jakkolwiek formalnie ratyfikacya ze strony Ameryki nie jest niezbędną do wejścia w życie traktatu pokojowego, to jednak faktycznie wykonanie różnych jego postanowień jest niemożliwem bez udziału Stanów Zjednoczonych. Dotyczy to nietylko pierwszej części traktatu, poświęconej Lidze Narodów, lecz także przepisów, regulujących stosunek ententy do Niemiec. Np. we wszystkich komisyach mających się zająć przeprowadzeniem warunków pokoju, czy to te ryteryalnych, czy wojskowych, czy gospodarczych przepisane jest uczestnictwo przedstawicieli amerykańskich. Senat amerykański zaś stoi na stanowisku, że przed ratyfikacyą pokoju niedopuszczalnym jest udział Ameryki w jakichkolwiek komisyach pokojowych

Dla Polski ten stan rzeczy pociąga za sobą fatalne następstwa. Od wejścia w życie pokoju zależy bowiem objęcie w posiadanie obszarów, b. zaboru pruskiego przyznanych Polsce a zarazem otwarcie jej bezpośredniego dostępu do morza. Równocześnie ziemie o przynależności państwowej których ma zadecydować plebiscyt, w ciągu 15 dni od wejścia w życie traktatu pokojowego byłyby uwolnione od jarzma Grenzschutzu i Reichswehry a polski ruch narodowy uzyskałby możność swobodnego działania. — Wszelkie przedłużenie rządów pruskich na tych ziemiach musi pogorszyć nasze widoki zwycięstwa przy plebiscycie. Prócz tego opóźnienie pokoju opóźnia ostateczne zjednoczenie Polski i jej polityczną i gospodarczą konsolidacyę.

Demonstracya głodowa pocztowców.

Funkcyonaryusze pocztowi żądają chleba, węgla, cukru. — Prezydyum nie dorosło do swego zadania i winno ustąpić! — Pocztowcy zagrozili strejkiem!

Wczoraj w południe był Kraków widownią wielkiej demonstracyi całego personalu pocztowego, począwszy od złotokołnierzowców, a skoń czywszy na służbie. Pobudką do niej — katastrofalny stan aprowizacyjny.

Przed magistratem zebrali się wszyscy funkcyonaryusze pocztowi Wielkiego Krakowa; niebawem tłum około 4-tysięczny zaległ plac WW. Świętych. Do prezydyum udała się deputacya, którą przyjęli trzej wiceprezydenci.

Imieniem deputacyi nadkontrolor p. Karnicki przedstawił rozpaczliwy stan pracowników pocztowych; żądał mąki, chleba, cukru, węgla wreszcie wyraził się pod adresem prezydyum: Jeżeli panowie nie jesteście zdolni do sprawowania rządów w mieście, **ustąpcie ludziom energiczniejszym**, aby uratować miasto od katastrofy głodowej.

Wobec przeciągania się rozmowy deputacyi z prezydyum miasta — zniecierpliwiony ogół demonstrantów wtargnął na I. piętro, docierając do sal prezydyalnych.

Do demonstrantów wyszedł wicepr. Rolle, obiecując, że do soboty ludność miasta otrzyma pół racyi chleba, że co do cukru toczą się pertraktacye z Czechami, że pocztowcy otrzymają niebawem wagon węgla.

Deputacya oświadczyła, iż obietnicami się nie zadowolni i jeżeli pomoc doraźna nie zostanie w czyn wprowadzona do tygodnia — **nie cofną się przed użyciem ostatecznych konsekwencyi.**

Prezydyum miasta rozesłało depesze do ministerstw, do posłów krakowskich i del. Gałeckiego.

* *

W przeddzień demonstracyi (28 bm.) odbyło się bardzo liczne zgromadzenie pocztowców w kolej. kuchni personalnej przy ul. Pawiej. Wszyscy mowcy w słowach pełnych goryczy, stwierdzili opłakany stan aprowizacyjny służby pocztowej. Uchwalono zwrócić się do Związku posłów socyalistycznych w Warszawie z prośbą o interwencyę u rządu w sprawie zaprowizowania pracowników pocztowych, którym — jak i wielu innym — grozi śmierć głodowa. Na tymże zgromadzeniu postanowiono odbyć demonstracyę, o czem powyżej mowa.

Z okazyi zjazdu oświatowego P. P. S. odbędzie się w sobotę 1 listopada w sali Związku stow. robotn. (ul. Dunajewskiego 5, II. piętro)

WIECZOREK LITERACKO - ARTYSTYCZNY

poświęcony

TWÓRCZOŚCI ADAMA ASNYKA.

Program:

1. Słowo wstępne o życiu i poezyi Asnyka — wygłosi tow. **Emil Haecker.**
2. Pieśni do słów Asnyka („Gdybym był młodszy, dziewczyno", „Chłopca mego mi zabrali" itd.) odśpiewają prof. **Adam Ludwig** i **Wanda Hendrichówna.**
3. Deklamacya utworów Asnyka („Baśń tęczowa", „Czary") — p. **Marya Malicka**, artystka teatru miejsk. pow.
4. Gra na skrzypcach — prof. **St. Plchor.**

Początek o godz. wpół do 8 wieczorem.

Wstęp 4 korony.

Od Wydawnictwa.

Wobec wzrastających nadmiernie cen papieru i kosztów z jego nabyciem i sprowadzeniem połączonych, wreszcie z powodu wielkich kosztów wydawania dziennika wogóle **zmuszeni jesteśmy od 1 listopada podwyższyć cenę prenumeraty „Naprzodu".**

Od 1 listopada b. r. prenumerata „Naprzodu" wynosić będzie miesięcznie:

Prenumerata miesięczna	K 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą	K 16.—
Prenumerata mies. bez odsyłki	K 11.50

Cena numeru pojedynczego K —.56.

Załączonymi do dzisiejszego Nr. „Naprzodu" czekami prosimy o łaskawe przysyłanie prenumeraty za miesiąc październik w sumie **K 13.**

Administracya „Naprzodu".

Z DNIA.

15.000 ŻOŁNIERZY CHCE WRÓCIĆ DO KRAJU

(PAT.). Z Omska przybył do Warszawy po trzechmiesięcznej podróży przez morze Lodowate i Norwegię kapitan Grycz, jako kuryer armii polskiej na Syberyi, stojącej pod komendą gen. Czumy. Według informacyi udzielonej przez kap. Grycza liczy armia Czumy około 15.000 żołnierzy. Składa się przeważnie z Polaków z b. armii niemieckiej i austryackej.

Punktem koncentracyjnym armii Czumy jest Nowomikołajewsk przy głównej linii syberyjskiej. Stan armii jest dobry, przygnębiająco działa tylko na żołnierzy niemożliwość natychmiastowego powrotu do kraju, który wobec nadchodzącej zimy odwlecze się jeszcze conajmniej o pół roku.

ORGANIZACYA POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO.

Warszawa. (PAT) Wczoraj odbyło się pierwsze inauguracyjne **zgromadzenie akcyonaryuszy Banku komunalnego.** Reprezentowanych było **2009 akcyi** przez 200 akcyonaryuszy z miast i powiatów. **Z miast galicyjskich przystąpiły dotychczas: Przemyśl, Rzeszów, Wadowice i powiat jasielski.** B. zabór pruski wysłał jednego przedstawiciela. Ogółem subskrybowano do dnia dzisiejszego dwa miliony sto tysięcy marek, wobec czego okazała się konieczność podwyższenia kapitału zakładowego. Uchwalono podnieść od razu kapitał zakładowy do 5 milionów marek.

CZY POSEŁ MOŻE BYĆ ODPOWIEDZIALNYM REDAKTOREM?

Warszawa (PAT) Komisya konstytucyjna odbyła posiedzenie, na którem ustalono brzmienie art. 14 **o odpowiedzialności i nietykalności poselskiej**, art. 15, **ograniczający uczestnictwo posłów w dostawach** i art. 16, **zabraniający posłom podpisywania pism peryodycznych w charakterze** redaktorów odpowiedzialnych.

ATAKI BOLSZEWICKIE NA POLSKIE POZYCYE.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. wojsk polskich z 29 bm. Front litewsko-białoruski: Lokalne **ataki bolszewickie na północny wschód od Bobrujska i w rejonie Przedmościa i Borysowa, odparliśmy ze stratami nieprzyjaciela.** Pod Kreclawką artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała bez powodzenia nasze pozycye. Nad Ptyczą drobne utarczki patroli wywiadowczych. Front wołyński: Spokój.

OFENZYWA JUDENICZA.

Amsterdam. (PAT) Z Rewla donoszą, że Judenicz rozpoczął nową ofenzywę **przy pomocy czołgów i ciężkiej artyleryi.** Według doniesienia Reutera z Helsingforsu, odrzuciła finlandzka Rada państwa prośbę Judenicza o udzielenie pomocy.

POWSTANIE NA SŁOWACZYŹNIE?

„Goniec" donosi z Cieszyna: Z Koszyc nadeszły tu relacye, że sytuacya na Słowaczyźnie jest już więcej niż poważna. W szeregu miejscowości ludność słowacka powstała samorzutnie i z bronią w ręku wystąpiła przeciw władzom czeskim. Niektóre słowackie oddziały armii czeskiej buntują się. Z pogranicza węgierskiego otrzymują się wersye, iż Węgry przygotowują wojskową akcyę, celem obsadzenia Słowaczyzny.

—o—

Otrzymujemy następującą odezwę:

Do wszystkich!

Nadchodzi czas plebiscytu na ziemi **Śląska Cieszyńskiego.** My zebrani uchodźcy z ziemi gwałtów czeskich i Koło Miejscowe Stowarzyszenia Związku Zawodowego Urzędników pracujących w przemyśle polskim (Grupa Górnicza Koło miejscowe zorganizowanych górników i metalowców w Brzeszczach, postanowiliśmy wydać do Was Szanownych Kolegów, Rodaków i do wszystkich kategoryi robotników następującą odezwę:

RODACY!

Ziemia, na której nas matka powiła, na której nas nauczyła naszej ślicznej mowy polskiej, w której już nie jedna matka lub ojciec czy rodzina śpi snem wiecznym, ziemia tak obficie skropiona krwią bratnią w styczniu, ziemia i jej naród dręczony 600 lat w niewoli.

Ziemia, z której nas z dziada pradziada rodzonych wypędzono nago bagnetem i żony i dzieci nasze wystawiono na mróz i oblewano wodą! Ziemia, którą nam nasz nieprzejednany wróg Czech wyrwał siłą bagnetu i, do dziś dnia rządzi.

Ziemia i lud, który nam chcą za węgiel przetargować, ta gdzie nam naszą świętą wiarę ojców bezczelnie depcą brutalni słudzy antychrysta, ziemia, gdzie nam gwałcą żony i dzieci!

Ziemia, na której my prawowici mieszkańcy kawałka chleba znaleść nie możemy, bo wszystko co nasze zajął wróg!

Tam, gdzie polski górnik i metalowiec Polskę kilofem wykuł, gdzie lud narodowym strojkiem i karabinem bronił się przed swem zniszczeniem.

Ziemia, gdzie w styczniu naszych żołnierzy górników i hutników wieszano na drzewach przydrożnych, gdzie rannych dobijano kolbami i oblewano naftą i palono, tam gdzie uszy i nosy obrzynano, a ręce i nogi łamano tym, którzy mieli odwagę powiedzieć, że są Polakami!

Tam, gdzie przy przejściu linii demarkacyjnej kobiety nasze poddawano hańbiącej rewizyi przez żołdaków. Tam, gdzie wykradziono nam z naszych chatek wszystko, co się tylko wrogowi spodobało.

Ziemia ta dziś nasza droga ukochana woła do nas!

Rodacy! Wyzwólcie mnie dziś z kajdan — do wolnej, niepodległej Polski chcę należeć! Wy, wierni mi synowie głosujcie za mojem do Polski przyłączeniem. Niech żyje hasło: „Nie damy ziemi skąd nasz ród“. Wszyscy jak jeden mąż stańcie do głosowania, do pracy razem. Witaj majowa jutrzenko, świeć naszej polskiej krainie, gdzie polski Ślązak nigdy nie zaginie! jak nie ugiął go dotychczas 600-letnia niewola.

Min. Eberhardt na koszt skarbu przewozi enludeków!

Żądamy, żeby p. Eberhardt zwrócił skarbowi należną sumę z własnej kieszeni.

Warszawski „Robotnik“ pisze pod tym tytułem:

Podług obliczeń prasy endeckiej na Zjazd Związku Narodowo-ludowego przybyło około **8.000 „delegatów“.** Dziwić się temu trudno, skoro każdy z nich zaopatrzony był dzięki uprzejmości p. min. Eberhardta **w dokument treści następującej:**

Sekretaryat Związku Ludowo-Narodowego Rzecz. Polskiej niniejszem zaświadcza, iż okaziciel niniejszego, p. . . . . jako członek II Zjazdu Związku powraca do stacyi kolei . . . . i na podstawie rozporządzenia Min. Kolei Żelaznych ma prawo bezpłatnego przejazdu w wagonie klasy III pociągów osobowych.

Niniejsze zaświadczenie jest ważne od 23 października do 1 listopada.

Uwaga: przy wyjeździe z Warszawy należy okazać przy kasie III. kl. na dworcu kolei.

(Pieczęć Związku).

Kiedy odbędą się wybory do rady miejskiej w Jaśle?

Na interpelacyę pos. tow. Misiołka w sprawie unieważnienia wyborów IV koła do rady miejskiej w Jaśle odpowiedział minister spraw wewnętrznych, że unieważnieno je dlatego, że wprowadzono IV koło d. 28 listopada, podczas gdy P. K. L. ogłosiła odnośne rozporządzenie 10 grudnia, wobec tego generalny delegat polecił starostwu w Jaśle dokonać wyborów do rady miejskiej. Tyle w odpowiedzi ministra z 12 września b. r.

KRONIKA.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w piątek dnia 31 bm. o godz. 5 popoł.

CHLEB BĘDZIE. Z powodu nadejścia w ostatniej chwili nieznacznej ilości mąki chlebowej wydadzą piekarnie rejonowe i konsumy polowe racyi chleba tj. 50 dkg na osobę w cenie po 4 K 20 h za 1 kg na górny odcinek Nr. 26 legitymacyi zbiorowej. Wydawanie chleba rozpocznie się od soboty tj. 1 listopada br.

PAŃSTWOWYM EMERYTOM, WDOWOM I SIEROTOM zamieszkałym w Krakowie wypłacać będzie filialna Kasa krajowa w Krakowie począwszy od 3 listopada 1919 w godzinach urzędowych pobory spoczynkowe wzgl. zaopatrzenia za miesiąc listopad 1919 wraz z zapomogami wojennemi tudzież jednorazowym IX. dodatkiem do tych zapomóg wojennych. Emerytom zaś wdowom i sierotom zamieszkałym poza Lwowem i Krakowem wypłacać będą powyższe pobory od tegoczesnego terminu odnośne urzędy podatkowe. W celu otrzymania tych poborów mają wymienione osoby zgłosić się w filialnej Kasie krajowej w Krakowie względnie w odnośnym urzędzie podatkowym i wykazać identyczność swej osoby.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Makbet“, wznowiony z takim sukcesem, że na dotychczasowe przedstawienia kasa wieczorna była nieczynna, powtórzony będzie dziś po raz piąty. Jutro teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Dziadów“, wchodzących na afisz w sobotę 1 listopada.

Z „BAGATELI“. Wieczorne przedstawienia bieżącego tygodnia wypełni w dalszym ciągu „Kobieta bez skazy“. Sobotnie i niedzielne popołudnia wypełni „Hiszpańska Mucha“. Premiera „Dudka“ Feydeau'a odbędzie się w tygod. przyszłym. Datę podadzą afisze. W sprawie garderób komunikuje nam administracya, że poczyniła daleko idące ulepszenia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś na pamiątkę wyswobodzenia Krakowa sztuka Bunikiewicza „Piosnki ułańskie“. jutro stałem niesłabnącem powodzeniem ciesząca się operetka Offenbacha, arcywesoła „Księżniczka Trebizondy“ W sobotę popołudniu i wieczór oraz w niedzielę popołudniu tradycyjnie wystawiana w dniu WW. Świętych popularna sztuka „Młynarz i jego córka“. W najbliższy wtorek, dn. 4 listopada wchodzi na afisz doskonała, dowcipna i dużo pola do popisu dająca artystom farsa amerykańska, mianowicie „Potasz i Perlmutter“.

Z KRAK. TOW. OPEROWEGO. Na nowo ukonstytuowane Krak. Towarzystwo operowe, którego świetna tradycya wciąż żyje — rozpoczyna szereg wieczorów w gmachu teatru „Nowości“ przy ulicy Starowiślnej. Pierwsze przedstawienie odbędzie się dnia 31 października, a wybrano na nie nieśmiertelne dzieło Moniuszki „Halkę“. Halka wykonaną będzie w tej samej obsadzie, która w z. roku zyskała tak wielkie uznanie. Tańce urozmaicające tę prześliczną operę obmyślił i aranżował pan Romański. Orkiestra powiększona jest o kilkanaście wybitnych sił, pierwszorzędnych muzyków, wśród których mamy prof. Kopystyńskiego, Syrka, Szalewskiego i Szolca. Bilety na „Halkę“ do nabycia w handlu WP. Rudnickiego w Rynku gł.

PODEJRZANI O WYWÓZ ZŁOTYCH MONET. Ze starostwa krakowskiego komunikują nam: Dnia 28 października 1919 w pociągu wieczornym, zdążającym w stronę Oświęcimia, zakwestyonował Aleksander Bernal, organ kontrolny tutejszego Starostwa OKW. z powodu podejrzenia o niedozwolony wywóz poza granice Państwa złotych monet — u Chiela Kalmana Bronnera z Oświęcimia 200 sztuk złotych 20-sto markówek a u Chaima Hutterera z Krakowa 258 szt. po 20 marek, — 131 sztuk po 10 marek, 64 sztuk po 10 rubli, 35 sztuk po 5 rubli, 4 sztuki po 20 franków i 2 sztuki po 15 rubli w złocie. Dochodzenia w toku.

„RZECZY PIĘKNE“ zeszyt 4 rocznik II. Bogato ilustrowany miesięcznik, poświęcony architekturze, przemysłowi artystycznemu i innym dziedzinom plastyki w treści swej podaje następujące artykuły:

Karol Homolacs: „Ogólna analiza podstawowych kategoryj plastyki“ — B. Lenart: „Piękna książka“. — Fr. Mączyński „W sprawie odbudowy kraju“. — L. Stasiak: „Muzeum odlewów gipsowych“. — „Sztuka Dziecka“ okólnik Ministerstwa Sztuki i Kultury. — K. Witkiewicz: „Pisanki na materyach (batik)“. — Kronika. — Bibliografia.

Załączone reprodukcye: 1) Batik jawajski ze zbiorów Muzeum Techn. Przem. w Krakowie. 2) Batik Warsztatów Krakowskich, litografia barwna. 3) Batik jawajski, litografia barwna. 4) Wyklejka klajstrowa do książki Łozińskiego. 5) Oprawa książki „Życie Polskie“. 6) Oprawa angielska XII wieku.

Z NOWEGO SĄCZA. Odnośnie do notatki w Nr. 223 „Naprzodu“ p. t. „Stowarzyszenie akademickie Echo“ akademicy t. zw. lewicowi, składają oświadczenie, że ks. kapelan Miodoński przemawiał imieniem własnem, że przemówienie jego oklaskiwała tylko część zgromadzonych i że tylko część młodzieży akademickiej z treścią przemówienia się zgadzała. — Szkoda, że akademicy-żydzi po przemówieniu księdza opuścili zgromadzenie, bo przekonaliby się, że wbrew wywodom ks. kapelana określono w statucie swoje stanowisko wobec kolegów żydów w ustępie: „Do Związku zapisywać się mogą wszyscy akademicy, a co do narodowości nie polskiej z tem zastrzeżeniem, że wobec Związku i społeczeństwa polskiego będą się zachowywać lojalnie“.

CO SIĘ DZIEJE W NOWYM TARGU? Jak nas informują z Nowego Targu atmosfera miasteczka oczyściła się nieco po przepędzeniu c. k. starosty Psarskiego, po wydaleniu ze starostwa sławnego jego pomocnika, dzisiaj bogatego człowieka, Bahra Franciszka. Poszedł jeszcze dość wcześnie p. Błocki, który teraz rządzi w Zakopanem. Ze sławnej szajki zostali jeszcze w starostwie p. Nowakowski i Karpiński. Zabitym w opinii publicznej jest tylko Bahr. Jego kolega serdeczny Błocki w „Echu tatrzańskiem“ próbuje przemawiać głosem człowieka o czystem sumieniu. — Niechże sobie ten pan przypomni jak to królował swego czasu w starostwie nowotarskiem. Rządził aprowizacyą „sprawiedliwie“, — bo oto nie było mąki dla kobiet ciężarnych, chorych i dzieci, ale p. Błocki miał nulki w bród — nocą przywożono do jego mieszkania mąkę workami. Pani Błocka posyłała z karteczką przez siebie napisaną do któregokolwiek sklepu, a znalazło się dla „pani komisarzowej“ wszystko, czego zapragnęła — To też wesoło było u pp. Błockich. Tańczono, bawiono się ochoczo, jedzono i pito ajk za „dobrych“ czasów. Takie to sumienie, takie poczucie obowiązku miał Błocki. Z wesołego owego towarzystwa p. Nowakowski „dorobił“ się majątku. Jest to dyrektor spółki „Podhale“ a i „inspektor“ hodowli bydła. Przed wojną, był to biedak bez grosza, dzisiaj kupuje podobno wille. Pan Krupiński rozpasany młodzik miał tyle mąki, tytoniu i nafty, że tymi artykułami płacił za nabiał i to zawsze niżej ceny wartości.

Ustąpił z zajmowanego stanowiska p. Lipecki inspektor szkolny. R. S. Krajowa tyle pojęła, że trzeba dać temu panu nie 6-miesięczny urlop, jak się tego domagał, ale nieograniczony.

Był kreaturą Bobrzyńskiego, gasicielem oświaty — Człowiek bez charakteru, mściwy, ograniczony nieuk. Demoralizował nauczycielstwo, dusił każdy samodzielniejszy głos, wróg pierwiastka narodowego w szkołach naszych, wróg zacięty wszelkiej nawet najzdrowszej inicyatywy. Nie żegnany przez nikogo poszedł, a największą przysługą jaką mu wyrządzić można, to zapomnieć czemprędzej o tem, że był tu kiedykolwiek.

Z UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE. Otrzymujemy następujące pismo:

Uniwersytet Wileński otrzymuje z różnych stron bardzo wiele zapytań w sprawie przyjęcia słuchaczy do Uniwersytetu. Rektorat nie mogąc odpowiadać na każde z tych zapytań z osobna, podaje tą drogą do ogólnej wiadomości następujące wyjaśnienia: Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie składa się z sześciu wydziałów: humanistycznego, teologicznego, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczego, lekarskiego i sztuk pięknych. Na każdym z tych wydziałów odbywać się będzie w roku bieżącym jedynie nauka według planu pierwszego roku studyów. — Dla przyjęcia na ucznia zwyczajnego, to jest upoważnionego do zdawania wszystkich egzaminów uniwersyteckich, trzeba się wykazać tymi samymi warunkami co w innych uniwersytetach polskich.

Na wydział lekarski może być przyjęta tylko ograniczona liczba słuchaczy.

Zgłoszenia o przyjęcie na półrocze bieżące po 1 listopada 1919. bezwarunkowo załatwiane nie będą — do tego terminu zaś są przyjmowane jedynie w najbardziej uwzględnienia godnych wypadkach, za złożeniem opłaty 10 Mk. i zezwoleniem Senatu Akademickiego.

Rektorat Uniwersytetu prosi wszystkie pisma o przedrukowanie tej wiadomości.

GEN. LISTOWSKI PRZEMAWIA... „Gazeta Polska“ notuje: „Znowu zaczynają się mowy generała Listowskiego. Na dworcu kolejowym jednej ze stacyi węzłowych frontu wschodniego przemawiał generał po polsku i po... rosyjsku do zgromadzonych tam uchodźców. — „Otóż już niedługo Denikin zajmie Moskwę — tak zaczynała się mowa — wtedy wyjaśnią się ostatecznie wszystkie sprawy narodowościowe...“ — „Wot Moskwa skoro budiet wziata Denikinom...“ następowało zaraz zdanie rosyjskie.

A drugi generał, p. Karnicki, na powitalną mowę Denikina, wygłoszoną po rosyjsku — odpowiadał w tym samym rosyjskim języku.

Nic się nie zmieniło. Zwyczajnie, w tym języku zawsze w wojsku się mówiło.“

—o—

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO
Czwartek: „Makbet“ Szekspira“.
REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek: „Piosnki ułańskie“.
TEATR „BAGATELA“:
Czwartek: „Kobieta bez skazy“.
KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek gł. Linia A—B, L. 39):
Czwartek, o godz. 5 w.: prof. Ludw. Skoczylas: Kurs literatury powszechnej 19 w.; — o g. 7 w.: Dr Henr. Fromowiczówna: Kurs historyi sztuki (Grecya) z demonstracyami.
KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny l. 2):
Czwartek: Dr. J. Flach: „Teatr współczesny“.

Z życia partyjnego.

KOMITET DLA ROZDZIAŁU WĘGLA i drzewa przy krak. Radzie robotniczej odbędzie posiedzenie we czwartek d. 30 paźdz. 1919 r. o 7 wieczór w sekretaryacie Rady. Prosimy o bezwarunkowe przybycie Prezydyum R. D. R.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ KONSUMU KRAKOWSKIEGO odbędzie się we wtorek dnia 4 listopada 1919 w lokalu przy ul. Długiej o godz. 7 wieczór. O punktualne przybycie uprasza się członków. **B. Jarczewski.**

BACZNOŚĆ SZEWCY! W niedzielę, dnia 2-go listopada r. b. o godzinie 3 popołudniu w lokalu Stowarzyszeń robotniczych, przy ulicy Dunajewskiego l. 5, odbędzie się Zgromadzenie robotników szewskich.) **Sprawy ważne! Towarzysze stawcie się wszyscy.**

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI! W piątek dnia 31. bm. o godz. 8 próba pod osobistem kierownictwem prof. Ludwiga.

Komisya oświatowa P. P. S.
poszukuje
na dwa dni obrad Konferencyi oświatowej 1 i 2 listopada
STENOGRAFA (ISTKI)
Zgłoszenia do tow. dr Bolesława Drobnera.

Zjazd oświatowy odbędzie w sali rady miejskiej w ratuszu. Początek o g. 9 rano 1 listopada Wstęp na galeryę 5 K. Kto chce się przysłuchiwać obradom z galeryi niechaj się zgłasza od 7-ej do 8-ej wiecz. w sekretaryacie R. D. R. Dunajewskiego 5, II. p. do tow. dra Nelkena. celem zapisania się na listę. Bilety dla gości zaproszonych wydaje tow. dr. Nelken w piątek.

W sobotę 1 listopada wiecz. odbędzie się **wieczorek muzyczno-wokalny** poświęcony twórczości **Asnyka** poprzedzony prelekcyą tow. **Em. Haeckera.**

W niedzielę 2 listopada odbędzie się w teatrze miejskim im. Juliusza Słowackiego uroczyste przedstawienie **„Dziadów“ Mickiewicza,** poprzedzone prelekcyą **tow. Andrzeja Struga.** Komisya oświatowa wyraża swoje uznanie pp. dyrektorom **Trzcińskiemu i Mikuckiemu** za ich życzliwe stanowisko względem tej sprawy.

NA POSIEDZENIU RADY ROBOTNICZEJ W RZESZOWIE w dniu 26 października po szerokiej dyskusyi uchwalono jednogłośnie, że p. **Lwa Wojciecha** nie uważa się nadal jako towarzysza partyjnego P. P. S. Uchwała niniejsza ma być ogłoszoną w „Naprzodzie“.

Rada robotnicza
P. P. S. w Rzeszowie.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY PIEKARSCY! — Z powodu bezrobocia wzywamy wszystkich robotników piekarskich, aby do Tarnowa celem poszukiwania pracy nie przyjeżdżali.

Zawiadamiamy również, iż piekarnie p. Stanisława Mosia w Tarnowie ul. Krakowska 30, jest zbojkotowaną. Wzywa się wszystkich robotników piekarskich aby piekarnię tę omijali.

WPISY DO KONSUMU ROBOTNICZEGO W DĘBNIKACH przyjmuje sklep p. **Pędziwiatra.** Zgromadzenie informacyjne odbędzie się w dn. 29 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu p. Pędziwiatra.

ŁĄCZNIE ZE ZJAZDEM KULTURALNO-OŚWIATOWYM P. P. S. otwartą będzie w sali Biblioteki Związku Stowarzyszeń Robotniczych w Krakowie w dniach 1 i 2 listopada **WYSTAWA WYDAWNICTW P. P. S.** Upraszamy Towarzyszów, posiadających dawne Wydawnictwa, odezwy, plakaty, fotografie i t. p. pamiątki oświatowej i agitacyjnej pracy partyjnej o wypożyczenie ich na Wystawę. Specyalnie prosimy o nadesłanie kompletów swych wydawnictw Komitety partyjne w Kongresówce, Lwowie i na Śląsku.

Przedmioty wystawowe należy — starannie opakowane — przesyłać jaknajszybciej na adres Redakcyi „Prawa Ludu“ w Krakowie. Za Komitet Wystawowy **Klemensiewicz.**

PODZIĘKOWANIE składa pozostała rodzina Surmanów Komitetowi Miejscowemu P. P. S. w Podgórzu za doraźną pomoc przez udzielenie K 200 na pogrzeb i wyrażają Bóg zapłać krewnym i znajomym za wzięcie udziału w odprowadzeniu zwłok Tosi Surmanównej na miejsce wiecznego spoczynku. **Matka i syn.**

Wyjaśnienie.

Podaję do publicznej wiadomości, że nie jestem autorem dekoracyi wnętrza teatru „Bagatela“, a krytyka nie może odnosić się do mej osoby jako projektodawcy i wykonawcy budowy.

JANUSZ ZARZECKI
architekt i konc. budowniczy.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marya Pyrzowska. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).